

UZASADNIENIE

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 18 października 2017 roku Sąd Rejonowy dla Łodzi- Śródmieścia w Łodzi zasądził od (...) Spółki Akcyjnej w W. solidarnie na rzecz K. D. i E. D. kwotę (...),66 z ustawowymi odsetkami za opóźnienie od dnia 2 listopada 2016 roku do dnia zapłaty oraz kwotę 1049 zł tytułem zwrotu kosztów procesu.

Podstawę rozstrzygnięcia Sądu I instancji stanowiły następujące ustalenia faktyczne :

Powodowie w dniu 18 kwietnia 2006 roku zawarli z pozwanym umowę nr (...) o kredyt hipoteczny dla osób fizycznych waloryzowany kursem franka szwajcarskiego. Umowa została zawarta pomiędzy powodami a pozwanym – oddziałem bankowości detalicznej w Ł.. Na podstawie umowy, pozwany udzielił powodom kredytu w kwocie 774 200 złotych. Kwota kredytu została wyrażona w walucie waloryzacji. Zgodnie z wyczeniem zawartym w umowie kredyt został udzielony na kwotę 315 253,68 CHF. Okres kredytowania został ustalony na 360 miesięcy. Ustalono, że powodowie będą spłacać kredyt w równych ratach kapitałowo-odsetkowych. Termin płatności każdej z rat wskazano na pierwszy dzień każdego miesiąca. Udzielony kredyt został zabezpieczony hipoteką kaucyjną na nieruchomości będącej własnością powodów oraz przelewem z tytułu umowy ubezpieczenia od ognia i innych zdarzeń losowych oraz ubezpieczeniem tzw. „niskiego wkładu”. Podstawą zawarcia w/w umowy kredytu był wniosek kredytowy powodów, który sporządzony został na udostępnionym przez pozwanego formularzu.

Zakwestionowane postanowienie umowne zawarte w § 3 ust. 3 umowy zawiera następujące unormowanie prawnego zabezpieczenia udzielonego kredytu: „Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego kredytu w (...) S.A. i tym samym opłacenie składki ubezpieczeniowej za 36-miesięczny okres ubezpieczenia w wysokości 3,50% różnicy pomiędzy wymaganym wkładem własnym kredytobiorcy a wkładem faktycznie wniesionym tj. 4 417,00 zł. Jeśli z upływem pełnych 36 miesięcy okresu ubezpieczenia nie nastąpi całkowita spłata zadłużenia objętego ubezpieczeniem ani inne zdarzenie kończące okres ubezpieczenia, kredytobiorca zobowiązuje się do kontynuowania ubezpieczenia i tym samym opłacenia składki ubezpieczeniowej w wysokości 3,50% od kwoty niespłaconego brakującego wkładu własnego przy czym łączny okres ubezpieczenia nie może przekroczyć 108 miesięcy licząc od miesiąca w którym nastąpiła wypłata kredytu. Kredytobiorca upoważnia multibank do pobrania środków na opłacenie składki z tytułu kontynuacji ubezpieczenia z rachunku wskazanego w umowie bez odrębnej dyspozycji”(umowa k.19-28)

W umowie powodowie oświadczyli, że zapoznali się Regulaminem udzielania kredytu hipotecznego multiplan.

Umowa zawarta przez powodów nie przewidywała warunków ubezpieczenia niskiego wkładu, wskazanej wprost składki ubezpieczenia, zasad regresu. Zasad ubezpieczenia i pobierania składki nie wskazuje też regulamin, co do którego powodowie oświadczyli że zapoznali się z jego treścią.

W oparciu o w/w postanowienie umowne pozwany w dniu 28 kwietnia 2009 roku pobrał z rachunku powodów kwotę 510,42 złotych zaś w dniu 6 maja 2012 roku pobrał kwotę 2 124,24 złotych. Środki te zostały przekazane do (...) SA. Powodowie wezwali pozwanego do zwrotu całej kwoty z tytułu pobranej składki ubezpieczenia niskiego wkładu w terminie 7 dni w piśmie z dnia 18 października 2016 roku.

W oparciu o tak ustalony stan faktyczny Sąd Rejonowy uznał, iż powództwo było zasadne w oparciu o art.405 k.c. w zw. z art. 410 § 2 k.c., zgodnie z którym świadczenie jest nienależne, jeżeli ten, który je spełnił nie był w ogóle zobowiązany oraz treść art. 385 § 1 k.c., zgodnie z którym, postanowienia umowy zawieranej z konsumentem nieuzgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne).

Podniósł iż wedle treści art. 69 ust. 1 ustawy z dnia 29 sierpnia 1997 r. - Prawo bankowe (tekst jednolity Dz.U. z 2015 roku, poz.128), przez umowę kredytu bank zobowiązuje się oddać do dyspozycji kredytobiorcy na czas oznaczony w

umowie kwotę środków pieniężnych z przeznaczeniem na ustalony cel, a kredytobiorca zobowiązuje się do korzystania z niej na warunkach określonych w umowie, zwrotu kwoty wykorzystanego kredytu wraz z odsetkami w oznaczonych terminach spłaty oraz zapłaty prowizji od udzielonego kredytu. Ubezpieczenie niskiego wkładu własnego jest jednym ze sposobów zabezpieczeń spłaty kredytu, a zatem stanowi świadczenie o charakterze ubocznym. Zabezpieczenie ma jedynie akcesoryjny charakter i nie jest świadczeniem niezbędnym przy ustalaniu treści umowy.

Następnie Sąd I instancji zważył, iż z zebranego w sprawie materiału dowodowego wynika, że sporne postanowienie nie zostało uzgodnione indywidualnie, gdyż powodowie nie mieli rzeczywistego wpływu na treść postanowień w zakresie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. We wniosku kredytowym wyrazili zgodę na objęcie kredytu przedmiotowym ubezpieczeniem, gdyż warunkowało to pozytywną weryfikację wniosku o udzielenie kredytu. Nikt w banku nie informował powodów czemu ma służyć to ubezpieczenie a po przeczytaniu umowy powodowie byli przekonani, że ubezpieczenie to dotyczy ubezpieczenia kredytu. Powodowie mogli jedynie przyjąć warunki umowy w kształcie przedstawionym razem z zaznaczoną rubryką ubezpieczenia niskiego wkładu lub też zrezygnować z kredytu. Nie mieli zatem żadnych realnych możliwości uzgadniania czy negocjowania zapisów dotyczących niskiego wkładu.

Sąd przyjął także, że kwestionowaną klauzulę uznać należało równocześnie za sprzeczną z dobrymi obyczajami i rażąco naruszającą interesy konsumentów.

Podkreślił, że treść przedmiotowego postanowienia umownego jest niejednoznaczna i nie poddaje się weryfikacji na poziomie przeciętnego konsumenta, jak również nie została uzgodniona indywidualnie z powodami. Przedmiotowe ubezpieczenie jest skonstruowane w ten sposób, że zapewnia ochronę jedynie pozwanej przerzucając jego koszt w całości na powodów, a co więcej dopuszcza możliwość dochodzenia od powódki roszczeń regresowych przez ubezpieczyciela. W konsekwencji obowiązki powódki są kształtowane przez pozwaną na podstawie i w związku z treścią umowy ubezpieczenia, której powódka nie jest stroną; na powódkę zostaje także przerzucony ciężar finansowania kosztów tego ubezpieczenia (por. wyrok Sądu Rejonowego dla Wrocławia-Śródmieścia z dnia 6 marca 2012 r., I C 494/11, Portal Orzeczeń Sądów Powszechnych; por. wyroki Sądu Rejonowego dla Łodzi-Śródmieścia w Łodzi w sprawie XVIII C 1500/13 i Sądu Okręgowego w Łodzi w sprawie III Ca 576/14). W ocenie Sądu nie ma wobec tego wątpliwości, że narusza to rażąco interesy powodów.

Sąd Rejonowy zauważył, że zagadnienie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jako dodatkowego zabezpieczenia wiarytelności banków jest częścią szerszej problematyki ubezpieczeń wykorzystywanych w działalności bankowej (bancassurance). W tym zakresie najwięcej wątpliwości budzi rola, w jakiej występuje bank w stosunku ubezpieczenia (np. agent, broker, ubezpieczony, ubezpieczający, uposażony), a także możliwość pozyskania przez bank korzyści ukrytych w kosztach ubezpieczenia (por. A. M. K., Umowa ubezpieczenia na rzecz osoby trzeciej i na cudzy rachunek, B.-P. 2008, s. 88 i n.; M. O., Pozycja prawna banku w ubezpieczeniach bancassurance, Rozprawy Ubezpieczeniowe (...), s. 67; M. W., Umowa ubezpieczenia jako zabezpieczenie wiarytelności banku, Rozprawy Ubezpieczeniowe (...), s. 19-35).

Sąd I instancji podkreślił, że postanowienia umowne przewidujące obowiązek kredytobiorcy ustanowienia ubezpieczenia niskiego wkładu kredytów ubezpieczeniowych – zwłaszcza w przypadku braku obowiązku zwrotu składki na rzecz konsumenta w razie spłaty części kredytu zakwalifikowanej jako niski wkład własny (art. 813 § 1 k.c.) – zostało zakwestionowane i uznane za abuzywne przez Sąd Ochrony Konkurencji i Konsumentów w wyroku z dnia 6 sierpnia 2009 r. (XVII AmC 624/09; por. wyrok Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów z dnia 24 sierpnia 2012 r., XVII AmC 2600/11 i wyrok Sądu Apelacyjnego w Warszawie z dnia 20 listopada 2013 r., VI ACa 1521/12, LEX nr 1448647).

Wątpliwości Sądu Rejonowego budził już sam niejasny sposób sformułowania postanowienia umownego, brak jednoznacznych informacji przed zawarciem umowy o sposobie jego wykonywania, jak również brak możliwości sprawdzenia metody ustalenia i zmiany kosztów ubezpieczenia i składki. W § 3 ust. 4 wskazuje się, że oprócz spłaty zadłużenia objętego ubezpieczeniem, możliwe jest wystąpienie innych zdarzeń kończących ubezpieczenie, umowa jednak nie precyzuje o jakie zdarzenia chodzi. Wskazać też trzeba na brak realnej możliwości weryfikacji sposobu

wyliczenia składki ubezpieczeniowej co wynika z nieprecyzyjnego i nieczytelnego zapisu dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu.

Sąd Rejonowy podniósł, iż rażąco naruszenie interesów konsumenta należy rozumieć jako nieusprawiedliwioną dysproporcję praw i obowiązków na jego niekorzyść w określonym stosunku obligacyjnym, natomiast działanie wbrew dobrym obyczajom w zakresie kształtowania treści stosunku obligacyjnego oznacza tworzenie przez partnera konsumenta takich klauzul umownych, które godzą w równowagę kontraktową stron stosunku umownego. Obie wskazane formuły prawne służą więc ocenie tego, czy konkretne klauzule umowne przekraczają zakres określone przez ustawodawcę granice rzetelności kontraktowej w zakresie kształtowania praw i obowiązków stron konsumenckiego stosunku obligacyjnego. Rażąco naruszenie interesów oznacza sytuację, w której rażąco zostaje naruszona równowaga interesów stron poprzez wykorzystanie przez jedną ze stron swojej przewagi przy układaniu wzorca umowy

Naruszeniem dobrych obyczajów w niniejszej sprawie było w ocenie Sądu Rejonowego już samo nieprzedstawienie powodom treści stosunku ubezpieczenia oraz nieudzielenie informacji o treści tegoż stosunku, a w szczególności pozbawienie powodów możliwości zapoznania się z ogólnymi warunkami ubezpieczenia niskiego wkładu własnego celem uzyskania wiedzy między innymi o tym, jaki jest rzeczywisty zakres ochrony ubezpieczeniowej, jakie wypadki są objęte tą ochroną oraz jakie są ewentualne wyłączenia odpowiedzialności ubezpieczyciela. Na powodach spoczywał znaczny ciężar z tytułu umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, której powodowie nie są stroną, jednakże zobowiązani zostali do uiszczenia kosztów tegoż ubezpieczenia. Pomimo tego, powodowie nie mieli w okolicznościach rozpoznawanej sprawy faktycznie żadnych możliwości, aby dowiedzieć się, jaki jest zakres ochrony ubezpieczeniowej, a także o innych istotnych postanowieniach umowy ubezpieczenia. W istocie powodowie dysponowali zatem jedynie oświadczeniem pozwanego, że pokrywa koszty ubezpieczenia, nie wiedząc jednak naprawdę za co płać. W konsekwencji słuszne jest stwierdzenie, iż rażąco narusza to interesy powodów, gdyż w ten sposób – przez brak informacji – nie mają oni żadnej realnej możliwości ustalenia choćby wystąpienia bądź nie wypadku ubezpieczeniowego.

Sąd I instancji zauważył nadto, iż celem ubezpieczenia niskiego wkładu pozostawało zagwarantowanie pozwanemu bankowi możliwie największych profitów przy równoczesnym (kosztem powodów) ograniczeniu ryzyka gospodarczego związanego z dokonaną czynnością bankową. Zasadniczo jedynym beneficjentem ubezpieczenia pozostawała strona pozwana – profesjonalista na rynku usług finansowych, która jako ubezpieczona dzięki zobowiązaniu powodów do uiszczania składek uzyskiwała daleko idące zabezpieczające płatność kredytu w razie problemów z ich wypłacalnością. Powodowie zostali obciążeni obowiązkiem uiszczenia kwoty ubezpieczenia bez uzyskania jakiegokolwiek świadczenia ekwiwalentnego. Nie bez znaczenia pozostaje także, że, uwzględniając zawarcie z powodami przez stronę pozwaną umowy kredytu waloryzowanego obcą walutą (frankiem szwajcarskim), w chwili kontraktowania nie sposób było ustalić jak długo zabezpieczenie będzie trwać, tj. kiedy wartość kredytu pozostałego do spłaty osiągnie pułap, w którym wedle umowy wystarczającym będą poczynione przy kontraktowaniu pozostałe zabezpieczenia. Okoliczności powyższe wskazują, że poprzez zawarcie umowy zawierającej omawiane postanowienie doszło do przerwania ryzyka gospodarczego związanego z prowadzoną przez stronę pozwaną zawodowo działalnością bankową na powodów – konsumentów.

Rażąco naruszenie interesów konsumenta przejawiało się w ocenie Sądu Rejonowego w braku ekwiwalentności świadczeń. Pozwany bank bezzasadnie obciążył powodów kosztami umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w którym ryzyko ubezpieczeniowe polegało na braku spłaty kredytu z niskim wkładem własnym w określonym terminie. W takim kształcie umowy ubezpieczenia, gdzie zdarzenie przyszłe i niepewne polega w istocie na niespłaceniu kredytu w określonym terminie w całości, powodowie nie byli w żadnej mierze beneficjentami umowy ubezpieczenia. Bank nie powinien, w świetle uczciwego obrotu, przerzucać na konsumenta ryzyka prowadzenia swojej działalności gospodarczej. Sąd uznał zatem, że pobierana przez bank składka jest w istocie formą niedozwolonej opłaty za działanie banku w ramach zwiększonego ryzyka gospodarczego.

W konsekwencji Sąd I instancji, stwierdzając, iż postanowienia umowy dotyczące ubezpieczenia niskiego wkładu własnego stanowiły niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385 § 1 i § 2 k.c. i z racji tego nie wiązały

ono powodów, uznał, że spełnienie na jego podstawie świadczenia nastąpiło bez podstawy prawnej, a w związku z tym było ono świadczeniem nienależnym podlegającym zwrotowi na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., bowiem skutkiem stwierdzenia abuzywności postanowienia umowy jest utrata jego mocy wiążącej wobec konsumenta ex tunc i ex lege.

Skutkiem stwierdzonej abuzywności w rozpoznawanym przypadku było uznanie stosownie do treści art. 385 § 1 i 2 k.c. bezskuteczności zakwestionowanego postanowienia w stosunku do powodów. Przesądzało to w ocenie Sądu Rejonowego o zasadności żądania zwrotu na podstawie art. 410 k.c. wpłaconych przez nich składek w oparciu o abuzywną klauzulę. W konsekwencji Sąd zasądził na rzecz powodów kwotę dochodzoną pozwem.

O należnych odsetkach Sąd Rejonowy orzekł na podstawie art. 481 § 1 k.c., zaś o kosztach procesu na podstawie art. 98 k.p.c.

Apelację od powyższego rozstrzygnięcia wywiódł pozwany, zarzucając:

I. Błąd w ustaleniach faktycznych:

poprzez błędne ustalenie, iż zagadnienie ubezpieczenia niskiego wkładu własnego jako dodatkowego zabezpieczenia wiarytelności banków jest częścią szerszej kategorii ubezpieczeń oferowanych przez banki w zakresie tzw. bancassurance, co doprowadziło sąd do błędnego wniosku, iż praktyka bancassurance i ustanowienie zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego są instytucjami tożsamymi podczas gdy pomiędzy bancassurance i ustanowieniem dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego brak jest powiązań, bowiem w zakresie objęcia części kredytu powodów ubezpieczeniem spłaty, pozwany bank nie występował ani w roli pośrednika ubezpieczeniowego, ani nie zawierał umowy ubezpieczenia na rachunek kredytobiorców (powodów);

II. Naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie:

1. naruszenie art. 3 k.p.c., w związku z art. 6 k.c. i w związku z art. 232 k.p.c. poprzez:

a) pozbawione podstaw przyjęcie, iż strona powodowa udowodniła roszczenie dochodzone pozwem w zakresie kwoty dochodzonej przez powodów w związku z objęciem części kwoty kredytu powodów ochroną ubezpieczeniową na podstawie umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawartej pomiędzy pozwanym a ubezpieczycielem, co do zasady, w szczególności poprzez uznanie, że powodowie udowodnili, że sporne postanowienie § 3 ust. 4 umowy zawartej przez powodów spełnia przesłanki abuzywności podczas, gdy dowodzenie przez powodów przesłanek abuzywności sprowadzało się do odwoływania do motywów rozstrzygnięcia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów w sprawie XVII AmC 2600/11 i wywodzenia na tej podstawie, że wydany przez (...) wyrok skutkuje tzw. „rozszerzoną prawomocnością”, jak również do odwoływania się do motywów rozstrzygnięcia tegoż Sądu.;

b) pozbawione podstaw przyjęcie, że strona powodowa udowodniła wystąpienie przesłanki rażącego naruszenia interesu konsumenta poprzez takie, a nie inne sformułowanie praw i obowiązków w spornej klauzuli, który to ciężar dowodu spoczywał na stronie powodowej, jako na twierdzącej, zgodnie z zasadą rozkładu ciężaru dowodu (art. 6 k.c. w związku z art. 385¹ k.c.), czemu powodowie nie sprościli.

2. naruszenie art. 479⁴³ k.p.c. w związku z art. 365 k.p.c. i 366 k.p.c., poprzez nieuzasadnione zastosowanie tego przepisu (mimo deklaracji o dokonaniu w niniejszej sprawie kontroli indywidualnej spornego postanowienia) i pozbawione podstaw przyjęcie, dające się wyprowadzić z motywów skarżonego wyroku, iż co do umowy zawartej przez stronę powodową zachodzą podstawy do zastosowania skutku przewidzianego w art. 479⁴³ k.p.c. przez odwołanie się do treści wpisu w Rejestrze prowadzonym przez Prezesa UOKiK, pod poz. 6068 oraz do motywów rozstrzygnięcia Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, w okolicznościach, w których w odróżnieniu od kontroli abstrakcyjnej wzorca umownego dokonywanej w trybie art. 479³⁶ i n. k.p.c., do której również odnoszą się hipoteza i dyspozycja art. 479⁴³ k.p.c., postanowienia umów (nie zaś wzorca umownego) zawartej przez powodów, podlegają wyłącznie

indywidualnemu badaniu pod kątem oceny wystąpienia przesłanek z art. 385¹ k.c. z uwzględnieniem kryteriów z art. 385² k.p.c.

3. naruszenie art. 227 k.p.c. i art. 233 § 1 k.p.c. poprzez:

a) wyprowadzeniu przez Sąd I instancji wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego, jakoby pozwany bank osiągał możliwie największe profity poprzez sporny zapis, dotyczący ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, podczas, gdy objęcie kredytu ubezpieczeniem odbywało się na warunkach odpłatnych, i ustanowienie tego rodzaju dodatkowego zabezpieczenia wynikało z uwzględnienia proporcji pomiędzy żądanym zakresem kredytowania, a wartością nieruchomości stanowiącej przedmiot zabezpieczenia, kształtującą się w taki sposób, iż wobec w/w relacji, pozwany bank nie miał faktycznej, realnej i uzasadnionej w świetle obowiązującego porządku prawnego (w tym norm regulujących sposób realizacji zabezpieczenia hipotecznego) perspektywy osiągnięcia wyłącznie poprzez zabezpieczenie hipoteczne spłaty kredytów takiego stanu, w którym zaspokojenie wierzytelności banku z tytułu spłat kredytów wraz z należnym oprocentowaniem, możliwe było w początkowym okresie wyłącznie w ramach realizacji praw banku jako uprawnionego z tytułu hipoteki (w razie zbycia nieruchomości w trybie egzekucji, uwzględniając koszty postępowania sądowego i egzekucyjnego, ewentualne wierzytelności pozwanego z tytułu udzielonych kredytów nie mogłyby zostać zaspokojone w całości).;

b) wyprowadzeniu przez Sąd I instancji wniosków sprzecznych z zasadami doświadczenia życiowego i zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, jakoby korzyść z ustanowienia jako dodatkowego prawnego zabezpieczenia spłaty kredytu ubezpieczenia niskiego wkładu własnego była jednostronna, podczas gdy z dowodów przedstawionych przez stronę pozwaną jednoznacznie wynika, iż gdyby powodowie nie ustanowili dodatkowego zabezpieczenia kredytu nie udzielono by im kredytu w takiej wysokości o jaką wnioskowali, w czym wyraża się ekwiwalentność świadczeń stron;

c) pominięcie dowodu wskazującego na fakt poniesienia przez pozwany bank kosztów ustanowienia zabezpieczeń spłaty kredytów w częściach odpowiadających kwotom objętym ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego, tj. zwłaszcza pominięcie potwierdzenia uiszczenia przez pozwany bank składek w związku z kredytem powodów w (...) S.A. (oświadczenie ubezpieczyciela załączone przez pozwanego do pisma zawierającego sprzeciw od nakazu zapłaty), a w konkluzji wyprowadzenie przez Sąd wniosku, iż pozwany bank w sposób nieuzasadniony uzyskał korzyść kosztem strony powodowej, tj. podjęcie rozstrzygnięcia z pominięciem doniosłej okoliczności, iż kwoty uiszczone przez stronę powodową na rzecz pozwanego odpowiadały co do wysokości i czasu uiszczenia kwotom, do których zapłaty zobowiązany był pozwany bank i które pozwany bank uiszczył, celem objęcia kredytów strony powodowej zabezpieczeniem spłaty części kredytu stanowiącej wymagany, acz nie wniesiony przez stronę powodową, wkład własny;

d) niezasadne pominięcie przy ocenie materiału dowodowego i w ustaleniach faktycznych sprawy dowodu z przesłuchania powodów w zakresie, w jakim z dowodu tego wynikało, że:

- powodowie zaciągnęli kredyt w pozwanym banku, w celu spłaty kredytu zaciągnięty uprzednio w G. Banku oraz w celu rozbudowy domu, wprost wskazując, że nie chcieli zawierać kolejnej umowy kredytu z G. Banku a ofertę pozwanego oceniając pozytywnie („w M. było niskie oprocentowanie”);
- powodowie ubiegając się o udzielenie kredytu w pozwanym banku zapoznawali się z ofertami innych banków, nie pamiętali już jednak w jakich bankach;
- powodowie udali się do banku mając ściśle sprecyzowane potrzeby co do wysokości kredytu o udzielenie jakiego się ubiegali („Dostaliśmy informację, że na taką kwotę dostaniemy kredyt. Nie chcieliśmy niższej”);

co świadczy o tym, że powodowie w dacie wnioskowania o udzielenie kredytu posiadając już doświadczenie w zakresie korzystania z kredytów hipotecznych oraz pewne rozeznanie na rynku kredytów hipotecznych wybrali ofertę

pozwanego oceniając ją jako korzystną i odpowiadającą ich potrzebom, co stanowi okoliczności istotne zwłaszcza na gruncie oceny przesłanki naruszenia dobrych obyczajów wg kryteriów wskazanych w art. 385² k.c.

e) niezasadne pominięcie przy ocenie materiału dowodowego i w ustaleniach faktycznych sprawy dowodu z przesłuchania powodów w zakresie, w jakim z dowodu tego wynikało, że powodowie w dacie ubiegania się o udzielenie kredytu i podpisywania umowy z pozwanym bankiem nie zgłaszali pracownikowi banku żadnych zastrzeżeń ani wątpliwości w zakresie spornego postanowienia umowy co winno prowadzić do wniosku, że powodowie nie dołożyli dostatecznej miary staranności (a nawet, że nie dołożyli jakiegokolwiek staranności) przy podejmowaniu decyzji o podpisaniu umowy kredytu hipotecznego waloryzowanego kursem waluty obcej;

f) wadliwą ocenę materiału dowodowego polegającą na przyjęciu, że umowa została zawarta na warunkach jednostronnie narzuconych przez pozwanego, mających w ocenie Sądu I instancji a limine skutkować narzuceniem niekorzystnych dla powodów warunków kredytowania co do spornego postanowienia § 3 ust. 4 umowy i że powodowie nie mieli żadnego wpływu na treść spornego postanowienia, podczas gdy prawidłowa, zgodna z logiką i doświadczeniem życiowym ocena materiału dowodowego powinna prowadzić do innych wniosków, zwłaszcza, że powodowie nie podejmowali prób negocjowania umowy;

g) sprzeczne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego uznanie, iż pomimo, iż powodowie nie byli stroną umowy ubezpieczenia, to powinni mieć możliwość zapoznania się z umową ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawartej między pozwanym i ubezpieczycielem i wywiedzenie z tej okoliczności przesłanki naruszenia dobrych obyczajów

III. naruszenie przepisów prawa materialnego tj.

1. naruszenie art. 385¹ § 1 k.c. i art. art. 385² k.c. poprzez wadliwą ich wykładnię polegającą na:

c) sprowadzeniu oceny abuzywności spornego postanowienia umowy dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego (§ 3 ust. 4 umowy) w znaczącej mierze i w zasadzie wyłącznie do ustalenia czy świadczenie można zaliczyć do głównych świadczeń umowy, niejednoznaczności postanowienia i braku jego indywidualnego uzgodnienia.;

d) nieprawidłowej interpretacji przesłanek abuzywności: ukształtowania praw i obowiązków konsumenta niezgodnie z dobrymi obyczajami oraz naruszenia interesu konsumenta w kwalifikowanym, rażącym stopniu, poprzez brak dostatecznego rozważenia czy w tej konkretnej sprawie doszło do sformułowania praw i obowiązków powodów w spornej klauzuli § 3 ust. 4 umowy z naruszeniem dobrych obyczajów i w sposób rażąco naruszający interes strony powodowej jako kredytobiorcy, w tym przede wszystkim interes ekonomiczny, z uwagi na to, że Sąd I instancji w zasadzie ograniczył się do oceny hipotetycznego naruszenia interesów konsumenta, oceniając sporne postanowienia bez uwzględniania okoliczności zaistniałych przy zawieraniu umów kredytu, a jeśli chodzi o interes ekonomiczny strony powodowej z pominięciem przyczyn i okoliczności leżących u podstaw wprowadzenia do umowy spornego postanowienia, rzeczywistej oceny wysokości kosztów opłat w stosunku do wielkości (kwoty) uzyskanego przy tym zabezpieczeniu kredytu hipotecznego, będącego kredytem najniżej oprocentowanym na rynku, z pominięciem korzyści odnoszonych przez kredytobiorcę ze skorzystania ze spornego, a więc bez rzeczywistego rozważenia czy ukształtowanie praw i obowiązków konsumenta w spornej klauzuli naruszało dobre obyczaje w sposób, który naruszał interes strony w kwalifikowanym, rażącym stopniu oraz z całkowitym pominięciem rozważenia wzajemnego rozkładu interesów stron na gruncie spornego postanowienia, w tym przy uwzględnieniu interesów pozwanego banku, których Sąd nie wziął pod uwagę;

e) dokonanie przez Sąd oceny przesłanki: sprzeczności postanowienia z dobrymi obyczajami w oparciu o samo brzmienie postanowienia § 3 ust. 4 umowy, a nie w oparciu o ocenę dowodów, w oparciu o które należało zbadać dobre obyczaje na rynku kredytowym w momencie zawierania umowy przez powodów z uwzględnieniem okoliczności, w jakich doszło do zawarcia umowy przez powodów, posiadających doświadczenie w zakresie kredytów hipotecznych, z uwzględnieniem korzyści jakie uzyskali powodowie wybierając ofertę pozwanego banku;

d) nieuzasadnionym przyjęciu przez Sąd Rejonowy, iż zabezpieczenie interesu wierzyciela (pозwanego banku) poprzez ustanowienie dodatkowego zabezpieczenia w postaci ubezpieczenia niskiego wkładu własnego w sposób ukształtowany w spornej klauzuli może być ocenione jako prowadzące do rażącego naruszenia interesów strony powodowej, w okolicznościach, w których sposób zabezpieczenia jest zgodny z prawem, jak i nie stanowił nadmiernego obciążenia strony powodowej jako kredytobiorcy, jednocześnie zaś taki sposób zabezpieczenia niwelował ryzyka i ciężary związane z ustanowieniem zabezpieczeń w innej formie;

e) niezasadnym pominięciu niekwestionowanej przez powodów, a dowodzonej przez stronę pozwaną okoliczności, iż w przypadku wniesienia przez kredytobiorcę, wymaganego przez bank do udzielania kredytu, wkładu własnego bądź też wcześniejszej spłaty kwoty kredytu odpowiadającej wymaganemu przez pozwanego wkładowi własnemu, koszty opłat zarówno po stronie banku, jak i po stronie kredytobiorcy, nie powstałyby, jako że koszty te związane są wyłącznie i bezpośrednio z zakresem żadanego przez stronę powodową kredytowania, przekraczającego próg nie pociągający za sobą ustanowienia dodatkowych zabezpieczeń, przewidziany nie tylko przez pozwanego (w przypadku powodów było to 80% wartości nieruchomości), ale i inne banki uczestniczące w obrocie i oferujące podobne produkty bankowe;

f) błędnej wykładni art. 385² k.c., polegającej na wyłączeniu z zakresu oceny wystąpienia przesłanek z art. 385¹ k.c. szeregu okoliczności mających miejsce w dacie zawarcia umowy (pominięcie zbadania tychże i oparcie rozstrzygnięcia jedynie na brzmieniu spornego postanowienia § 3 ust. 4 przez strony pod kątem zgodności spornego postanowienia z dobrymi obyczajami i dokonanie tej oceny w oderwaniu od tych okoliczności, w oparciu o własne przekonanie Sądu, co jest charakterystyczne dla kontroli abstrakcyjnej klauzuli dokonywanej w postępowaniu o uznanie postanowień wzorca umowy za abuzywne, a nie dla kontroli incydentalnej.;

2. Naruszenie art. 93 ust. 1 ustawy Prawo bankowe w związku z art. 65 § 2 k.c., polegające na nieuzasadnionym przyjęciu, iż czynności pozwanego banku wyrażone w spornym postanowieniu umowy, zmierzające do uzyskania zabezpieczenia udzielanego kredytu w taki sposób, aby wartość zabezpieczeń kredytu, jak i możliwość zaspokojenia poprzez realizację tych zabezpieczeń, będąca wyrazem szczególnego uprawnienia banku (por. tytuł rozdziału 8 ustawy Prawo bankowe: szczególne uprawnienia i obowiązki banków), wynikającego ze zwiększonego, w przypadku kredytu powodów, ryzyka ponoszonego przez bank, mogą zostać uznane za abuzywne.;

3. Naruszenie art. 385¹ k.c. w związku z art. 385² k.c. oraz z art. 22¹ k.c., poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż przepis art. 385¹ k.c. stanowi wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą w taki sposób, iż powodowie jako konsumenci nie są obowiązani do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą mają prawo kierować się wyłącznie własnymi oczekiwaniami co do zawieranej umowy, zwłaszcza wówczas, kiedy konsument będący stroną umowy zawartej z przedsiębiorcą jest osobą posiadającą doświadczenie w zakresie korzystania z kredytów hipotecznych i aktywną zawodowo.;

4. Naruszenie art. 410 § 2 k.p.c. poprzez pozbawione podstaw przyjęcie, iż pozwany bank wzbogacił się kosztem strony powodowej w stopniu odpowiadającym kosztom objęcia kredytu powodów ubezpieczeniem brakującego (niskiego) wkładu własnego, jak zdaje się wywodzić Sąd Rejonowy - w wyniku przeniesienia na kredytobiorcę kosztów ustanowienia zabezpieczenia..

5. art. 411 k.c. w zw. z art. 410 k.c. poprzez jego niezastosowanie w sytuacji, gdy powodowie spełniali świadczenie nie zastrzegając jego zwrotu, ani też w celu uniknięcia przymusu, co wyłącza możliwość żądania zwrotu świadczenia przez powodów, powodowie znali bowiem treść zawartej umowy. Treść umowy nie ulegała zmianie od samego początku, a nadto również w dniu jej zawarcia obowiązywały przepisy regulujące klauzule niedozwolone w obrocie z konsumentami;

W konsekwencji pozwany wniósł o:

1) zmianę skarżonego wyroku w pkt 1. poprzez oddalenie powództwa w całości oraz w pkt 2. poprzez zmianę rozstrzygnięcia o kosztach postępowania za I instancję i zasądzenie tychże solidarnie od powodów na rzecz pozwanego w pełnej wysokości;

2) zasądzenie solidarnie od powodów na rzecz pozwanego kosztów postępowania za II instancję, w tym kosztów zastępstwa procesowego w postępowaniu apelacyjnym według norm przepisanych.

W odpowiedzi na apelację powodowie wnieśli o jej oddalenie i zasądzenie od strony pozwanej na ich rzecz kosztów postępowania, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Sąd Okręgowy zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego jest bezzasadna i podlega oddaleniu.

Wobec sformułowania przez skarżącego zarzutu naruszenia przepisów postępowania, należało odnieść się do niego w pierwszej kolejności, gdyż wnioski w tym zakresie z istoty swej determinują rozważania co do kolejnego zarzutu apelacyjnego. Jedynie nieobarczone błędem ustalenia faktyczne, będące wynikiem należytej przeprowadzonego postępowania, mogą być bowiem podstawą oceny prawidłowości kwestionowanego rozstrzygnięcia w kontekście twierdzeń o naruszeniu przepisów prawa materialnego.

Sąd I instancji prawidłowo ustalił stan faktyczny, który Sąd Okręgowy przyjmuje za własny bez konieczności powielania

Zarzut błędu w ustaleniach faktycznych jest o tyle niezrozumiały, iż sąd I instancji nie odnosił się do kwestii tzw. bancassurance w tychże ustaleniach, a w rozważaniach prawnych. Kwestia ta mogłaby zatem być podstawą zarzutu naruszenia prawa materialnego, co zresztą można wywieść z treści uzasadnienia apelacji, nie zaś naruszenia przepisów prawa procesowego.

Niezasadny jest także zarzut naruszenia art. 227 k.p.c. oraz 233 § 1 k.p.c.

W doktrynie przyjmuje się, iż swobodna ocena dowodów ujęta jest w ramy proceduralne, tzn. musi odpowiadać pewnym warunkom określonym przez prawo procesowe (czynnik ustawowy). Oznacza to, po pierwsze, że sąd może oprzeć swe przekonanie jedynie na dowodach prawidłowo przeprowadzonych, z zachowaniem wymagań dotyczących źródeł dowodzenia oraz zasady bezpośredniości. Po drugie, ocena dowodów musi być dokonana na podstawie wszechstronnego rozważenia zebranego materiału dowodowego. Sąd musi ocenić wszystkie przeprowadzone dowody oraz uwzględnić wszelkie towarzyszące im okoliczności (np. zachowanie świadka, autentyczność dokumentu, źródło informacji), które mogą mieć znaczenie dla oceny mocy i wiarygodności tych dowodów. Po trzecie, sąd zobowiązany jest przeprowadzić selekcję dowodów, tj. dokonać wyboru tych, na których się oparł, i ewentualnie odrzucić inne, którym odmówił wiarygodności i mocy dowodowej. Wiąże się to z obowiązkiem należytego uzasadnienia orzeczenia (por. art. 328 § 2).

Przez moc dowodową rozumie się siłę przekonania, jaką uzyskał sąd wskutek przeprowadzenia określonych dowodów o istnieniu lub nieistnieniu faktu, którego on dotyczy. Ocena wiarygodności dowodu zależy od środka dowodowego. Sąd, oceniając wiarygodność, decyduje o tym, czy określony środek dowodowy, ze względu na jego indywidualne cechy i obiektywne okoliczności, zasługuje na wiarę, czy też nie (por. J. Klich-Rump, Podstawa faktyczna rozstrzygnięcia sądowego w procesie cywilnym, Warszawa 1977, s. 132 i n.). Brak jest podstaw do przyjęcia formalnej hierarchii środków dowodowych z punktu widzenia ich wiarygodności i mocy w oderwaniu od konkretnego stanu faktycznego (por. wyrok SN z dnia 30 listopada 1973 r., III CRN 291/73, Biul. SN 1974, nr 1, s. 3).

Za utrwalony uznać należy także pogląd, iż dla skutecznego postawienia zarzutu naruszenia przepisu art. 233 § 1 k.p.c. nie wystarcza poprzestanie na wyrażeniu odmiennej oceny poszczególnych dowodów oraz przedstawieniu własnej wersji zdarzeń, zdaniem strony prawdziwej, opartej na odmiennej od oceny dokonanej przez Sąd I instancji.

Sądowej oceny materiału dowodowego nie wzrusza ani potencjalnie możliwa alternatywna ocena dowodów, czy też brak aprobaty dla oceny dokonanej przez sąd, do zakwestionowania której nie wystarczają także próby wykazania rzekomo właściwej intencji składanych przez świadków zeznań, czy też bezpodstawne zarzucanie dyskryminacji lub wybiórczego traktowania poszczególnych dowodów. Z istoty postępowania sądowego wynika konieczność dokonania selekcji poszczególnych dowodów pod względem istotności, a następnie dokonania ich oceny zgodnie z kryteriami wiedzy, logiki, doświadczenia życiowego. (por. wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 11 stycznia 2018 r. III AUa 1652/16 LEX nr 2444509)

Należy w tym miejscu podkreślić, że tylko w razie pogwałcenia reguł logicznego rozumowania bądź sprzeniewierzenia się zasadom doświadczenia życiowego, może mieć miejsce skuteczne kwestionowanie swobody oceny dowodów. Sąd Okręgowy nie dopatrzył się jednak tego rodzaju uchybień w stanowisku Sądu I instancji. Zdaniem Sądu Okręgowego, ze zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego, Sąd Rejonowy wyprowadził wnioski logicznie poprawne i zgodne z doświadczeniem życiowym.

Wprawdzie istotnie Sąd Rejonowy nie ustalił, iż przed zawarciem umowy z pozwanym powodowie zapoznawali się z ofertami innych banków, jednak okoliczność ta wbrew twierdzeniom apelującego, nie jest istotna dla rozstrzygnięcia, o czym będzie mowa poniżej.

Za niezrozumiały uznać także należy zarzut jakoby sąd I instancji błędnie ocenił, iż powodowie mnie mieli wpływu na treść zawartej umowy. Ciężar dowodu, iż postanowienie umowne zostało uzgodnione indywidualnie, spoczywa w myśl art. 385¹ § 4 k.c. na tym, kto się na to powołuje. W istocie w toku postępowania przed sądem I instancji pozwany na tę okoliczność się nawet nie powoływał, w każdym razie nie podjął żadnej inicjatywy dowodowej w tym zakresie. Nadto powyższe ustalenie sądu I instancji jest wbrew twierdzeniom apelującego jak najbardziej zgodne z zasadami logiki i doświadczenia życiowego, z którego wynika, iż wzorce umowne stosowane przez banki nie podlegają zwykle żadnym negocjacjom.

Najistotniejszymi zarzutami apelacji są zarzuty naruszenia art. 385¹ § 1 k.p.c. oraz art. 385² k.c. poprzez ich wadliwą wykładnię. Są to zarzuty całkowicie niezasadne.

W myśl art. (...) § 1 k.c. postanowienia umowy zawieranej z konsumentem niezgodnione indywidualnie nie wiążą go, jeżeli kształtują jego prawa i obowiązki w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy (niedozwolone postanowienia umowne). Nie dotyczy to postanowień określających główne świadczenia stron, w tym cenę lub wynagrodzenie, jeżeli zostały sformułowane w sposób jednoznaczny, przy czym jeżeli postanowienie umowy zgodnie z § 1 nie wiąże konsumenta, strony są związane umową w pozostałym zakresie. (§ 2). § 3 cytowanego przepisu stanowi zaś, że niezgodnione indywidualnie są te postanowienia umowy, na których treść konsument nie miał rzeczywistego wpływu. W szczególności odnosi się to do postanowień umowy przejętych z wzorca umowy zaproponowanego konsumentowi przez kontrahenta.

Klauzulą niedozwoloną jest zatem postanowienie umowy (lub wzorca umownego), które spełnia (łącznie) wszystkie przesłanki określone w przepisie art. 385¹ k.c. tj:

- 1) umowa jest zawarta z konsumentem;
- 2) nie jest postanowieniem uzgodnionym indywidualnie;
- 3) nie jest postanowieniem w sposób jednoznaczny określającym główne świadczenia stron;
- 4) kształtuje prawa i obowiązki konsumenta w sposób sprzeczny z dobrymi obyczajami, rażąco naruszając jego interesy.

W niniejszej sprawie sąd I instancji trafnie wywiódł, iż § 3 ust. 4 wiążącej strony umowy stanowi tzw. klauzulę abuzywną. W szczególności trafnie przyjął sąd I instancji, iż nieprzedstawienie powodowi warunków

umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego miało znaczenie dla kwestii abuzywności spornego postanowienia umownego. Niewątpliwie zapoznanie się z treścią tejże umowy, oraz jej konstrukcją, dałoby powodowi możliwość podjęcia świadomej decyzji o tym, czy chcą zwracać pozwanemu uiszczono z tego tytułu składki, z uwzględnieniem korzyści, jakie zgodą na to ubezpieczenie może im przynieść, czy też poszukać na własną rękę innej formy zabezpieczenia. Nadto, zapoznanie się z umową dałoby powodowi wiedzę co do stron umowy. Przy należyтым wyjaśnieniu im wówczas kwestii mechanizmu działania tegoż ubezpieczenia nie jest wykluczone, iż nie wyraziliby zgody na taki sposób zabezpieczenia, zwłaszcza, że z ubezpieczenia tego nie odnosili wprost żadnej korzyści, bowiem w momencie nie spłacenia przez nich kredytu i zapłacenia stosownej kwoty przez ubezpieczyciela na rzecz banku ubezpieczycielowi służyłoby względem powodów roszczenie regresowe w oparciu o art. 828 § 1 k.c. Powyższe oznacza, iż powodowie mogli płacić niejako podwójnie: najpierw pokrywając bowiem koszt ubezpieczenia, następnie zaś koszt ewentualnie niespłaconego kredytu, ze wszystkimi odsetkami i innymi świadczeniami wynikającymi z umowy. Mimo tego jednak, iż na powodach spoczywał tak znaczny ciężar z tytułu dodatkowo zawartej umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, w okolicznościach rozpoznawanej sprawy nie mieli faktycznie żadnych możliwości, aby dowiedzieć się, jaki jest zakres ochrony ubezpieczeniowej, a także o innych istotnych postanowieniach umowy ubezpieczenia. Słusznie przyjął zatem sąd I instancji, iż de facto powodowie nie wiedzieli za co płacą, nie mieli także żadnej możliwości zweryfikowania czy płacona składka nie jest zbyt wysoka w stosunku do świadczenia ubezpieczyciela. Nie można zatem zgodzić się z argumentem skarżącego jakoby kwestia nieznanostki zapisów umowy ubezpieczyciela pozbawiona była znaczenia prawnego.

Za bezzasadny uznać należy także argument, jakoby Sąd rejonowy dokonał oceny wzorca w ujęciu czysto abstrakcyjnym. Sąd I instancji odniósł bowiem treść spornego postanowienia umownego do konkretnej sytuacji. Jedynie posiłkowo odwołał się do orzeczeń Sądu Ochrony konkurencji i Konsumentów. Na marginesie jedynie zauważyć należy, iż choć w dacie zawarcia przez powodów z pozwanym umowy kredytu z ubezpieczeniem niskiego wkładu własnego zakwestionowane postanowienie umowne nie było jeszcze zarejestrowane jako klauzula niedozwolona oraz zgodnie z ustawą z dnia 5 sierpnia 2015 roku o zmianie ustawy o ochronie konkurencji i konsumentów oraz niektórych innych ustaw (Dz.U. z 2015 r., poz. 1634) z dniem 17 kwietnia 2016 roku uchylony został przepis art. 479⁴³ k.p.c. stanowiący o rozszerzonej prawomocności wyroku uwzględniającego powództwo o uznanie postanowień wzorca umowy za niedozwolony, to zgodnie z wyrokiem Sądu Okręgowego w Warszawie Sądu Ochrony Konkurencji i Konsumentów, wydanym w dniu 24 sierpnia 2012 roku, sygn. akt XVII AmC 2600/11 (portal orzeczeń SO w Warszawie, Legalis nr 1352671), wzorzec umowy identyczny z przedmiotowym został uznany za niedozwolony i zakazano jego wykorzystywania w obrocie z konsumentami. Wzorzec ten wpisany został do rejestru klauzul niedozwolonych pod numerem (...). Nadto Sąd Apelacyjny w Warszawie wyrokiem z dnia 20 listopada 2013 roku w sprawie o sygn. akt VI ACa 1521/12 (portal orzeczeń SA w W., Legalis nr 863053) oddalił apelację (...) S.A. od powyższego orzeczenia.

Wbrew stanowisko apelującego, przyjęcie przez Sąd Rejonowy abuzywności kwestionowanego wzorca nie pomija interesu pozwanego. Głównym argumentem wysuwanym przez skarżącego jest to, iż bez zabezpieczenia niskiego wkładu własnego powodowie nie otrzymaliby kredytu w żądanej wysokości, gdyż bank nie miałby wystarczającej gwarancji odzyskania swoich środków.

Zauważyć należy w kontekście tego zarzutu, że uzyskanie przez powodów wyższego kredytu równocześnie gwarantowało bankowi większy zysk związany z wyższą podstawą do obliczania rat kredytowych i odsetek a także w postaci opłat przygotowawczych, i prowizji. Należy przy tym podnieść, iż głównym źródłem dochodu banku pozostają odsetki od spłacanego, pożyczonego kapitału, które są tym wyższe, im wyższy ten kapitał. Stanowią one wynagrodzenie i powinny stanowić rekompensatę ewentualnych niepowodzeń innych kredytów.

W konsekwencji przyjąć należy, iż udzielenie kredytu w wyższej wysokości leżało także w interesie pozwanego. Bank przerzucił jednocześnie ryzyko prowadzonej przez siebie działalności gospodarczej na powodów, będących konsumentami. narzucając konieczność poniesienia kosztów umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego.

Nie można także przyjąć, aby dokonana przez Sąd Rejonowy wykładnia przepisu art. 385¹ k.c. stanowiła wyraz paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi jako stronie umowy zawartej z przedsiębiorcą poprzez przejęcie, iż powodowie jako konsumenci nie są obowiązani do wykazania żadnej, chociażby elementarnej staranności, przy podejmowaniu decyzji o wstąpieniu w relację kontraktową z przedsiębiorcą zwłaszcza wówczas, kiedy konsument będący stroną umowy zawartej z przedsiębiorcą jest osobą posiadającą doświadczenie w zakresie korzystania z kredytów hipotecznych i aktywną zawodowo. Jak trafnie wywiódł Sąd Rejonowy, zakwestionowane postanowienie jest sformułowane w sposób niezwykle niejasny, i trudny do zrozumienia nawet dla osoby posiadającej wyższe wykształcenie prawnicze. Tym samym nawet przy dołożeniu staranności przekraczającej należytą, powodowie nie byłiby w stanie zrozumieć jego treści ani ocenić skali i czasu trwania swego zobowiązania. W tym kontekście wykładnia sądu nie jest wyrazem „paternalistycznej ochrony przyznanej konsumentowi” a próbą skłonienia profesjonalistów do jaśniejszego formułowania wzorców, z których korzystają, do czego zobowiązuje ich zresztą art. 385 § 2 zd. 1 k.c.

Za bezzasadny uznać należy także zarzut naruszenia przez sąd I instancji art. 93 ust. 1 ustawy- prawo bankowe w zw. z art. 65 § k.c. W myśl pierwszego z wspomnianych przepisów w celu zabezpieczenia wiarygodności, które wynikają z czynności bankowych, bank może żądać zabezpieczenia przewidzianego w Kodeksie cywilnym i prawie wekslowym oraz zwyczajami przyjętymi w obrocie krajowym i zagranicznym.

Zauważyć należy iż z treści uzasadnienia sądu I instancji nie da się wywieść w żaden sposób wniosku, jakoby do umowy kredytu nie można było wprowadzić w ogóle postanowienia dotyczącego ubezpieczenia niskiego wkładu własnego. Przedmiotem badania, i krytyki Sądu Rejonowego był sposób sformułowania tegoż zabezpieczenia, jak i niemożność zbadania przez konsumentów treści i zakresu tegoż ubezpieczenia. Nie zatem samo wprowadzenie do umowy kredytowej dodatkowego zabezpieczenia było kwestionowane, lecz sposób sformułowania postanowienia zawartego w § 3 ust. 4 umowy. W szczególności można wyobrazić sobie wymóg złożenia przez kredytobiorcę umowy ubezpieczenia niskiego wkładu własnego zawartej przez niego jako ubezpieczającego z dowolnym ubezpieczycielem.

W tych okolicznościach uznanie ostatecznie, iż postanowienie to, jako spełniające przesłanki wynikające z przepisu art. 385¹ § 1 i § 2 k.c., nie wiąże stron, przy ich związaniu umową w pozostałym zakresie, nie narusza w żaden sposób normy art. 93 ust. 1 ustawy Prawo bankowe.

W konsekwencji powyższego za nietrafny należało uznać również zarzut naruszenia art. 410 § 2 k.c. oraz art. 411 k.c. w zw. z art. 410 k.c. Jeżeli bowiem, jak prawidłowo uznał Sąd Rejonowy, postanowienie zawarte w § 3 ust. 3 umowy kredytu stanowiło niedozwolone postanowienie umowne w rozumieniu art. 385¹ § 1 i § 2 k.c. i z racji tego nie wiązało ono powodów, to tym samym spełnienie na jego podstawie świadczenia nastąpiło bez podstawy prawnej, a w związku z tym było ono świadczeniem nienależnym podlegającym zwrotowi na podstawie art. 410 k.c. w zw. z art. 405 k.c., którą to podstawę Sąd Rejonowy zastosował w niniejszej sprawie prawidłowo.

Sąd Okręgowy nie podzielił również stanowiska apelującego, jakoby Sąd Rejonowy zasądził na rzecz powodów dochodzone roszczenie z pominięciem regulacji art. 411 pkt 1 k.c. Skoro jak sam apelujący wskazuje, powodowie w dniu zawarcia umowy nie upatrywali w jej postanowieniu § 3 ust. 4 postanowienia niedozwolonego, lecz zakwestionowali go dopiero

po kilku latach po opłaceniu kosztów ubezpieczenia niskiego wkładu własnego, to nie sposób przyjąć, iż spełniając to świadczenie wiedzieli, że nie byli do świadczenia zobowiązani. Zatem nie ma żadnego znaczenia, wbrew stanowisku skarżącego, okoliczność, że nie zastrzegli zwrotu świadczenia.

. Mając na względzie powyższe, Sąd Okręgowy w oparciu o treść art. 385 k.p.c. w punkcie 2 wyroku oddalił apelację jako bezzasadną.

Wobec nieprawidłowego określenia w komparycji zaskarżanego wyroku pozwanego Sąd Okręgowy na podstawie art. 350 § 1 sprostował w pkt 1 wyroku orzeczenie sądu I instancji w tym zakresie.

Rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego w punkcie 3 wyroku oparto o treść art. 98 k.p.c. w związku z art. 391 § 1 k.p.c. Powodowie wygrali sprawę w postępowaniu apelacyjnym w całości, stąd strona pozwana winna zwrócić im poniesione koszty, na które składało się wynagrodzenie profesjonalnego pełnomocnika procesowego, w wysokości 450 zł, ustalone w oparciu o treść § 10 ust. 1 pkt 1 w zw. z § 2 pkt 3 rozporządzenia z dnia 22 października 2015 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie (Dz.U. z 2015 r., poz. 1800) w brzmieniu obowiązującym w dacie wszczęcia postępowania apelacyjnego.